

SŁOWO

WILNO Czwartek 5 września 1929 r.

Wilno. Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefon: redakcji 17-88, administracji 228, drukarni 903

Abonament miesięczny z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 20250. W sprzedaży detali. cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opisów posłtwa nieznaczna ryczałtem
Redakcja rękopisów niezamierzonych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do rozmiarów ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szepietyckiego — A Łaszk.
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWENIEC — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwskiego.
NOWOGRODEK — kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia spółdz. Nauz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz miernotowy jednospaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 40 gr. Za tekstem 10 groszy. Komunikaty oraz ogłoszenia milimetr 30 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabularyczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do ulojosa. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Szlakiem posuchy

w powiatach Brasławskim i Dziśnieńskim

Długotrwała susza w północnych pow. Wileńszczyzny, o której tu w Wilnie dochodziły nas od dłuższego czasu wieści, nie wróżyła nic dobrego dla jarych zbóż i okopowych. Czerwiec i lipiec przeszły zupełnie bez deszczu, zaś deszcz, który spadł w początkach sierpnia, mógł wpłynąć jedynie na poprawę okopowych i drugiego pokosu końcowego. Aby sprawdzić i na miejscu przekonać się o rozmiarach tegorocznej nieurodzajności, zorganizowano „Słowo” w dn. 27, 28, 29 i 30 sierpnia ok. 1000 osób objazd północnych powiatów, poczynając od st. Parafjanowa przez Dokszyce, Głębokie, Łużki, Dziśnię, Miory, Przebrodzie, Ikaż, Brasław, Opse, Widze, Święciany, Lyntupy, Kobylnik, Wólkatę za powrotem do Parafjanowa. Trafiliśmy w najbardziej miarodajny moment: w samo zwożenie pszenicy i rozpoczęcie zbioru owsa, jęczmienia i grochów, a częściowo lnu. Susza, przyczyniająca szkody rolnikom, stwarzała jednocześnie naszym Essekowi idealne warunki lokomocji, dając możność skupienia uwagi na omijanej polu i łąkach.

Brak deszczów i skutki panującej suszy rzucają się w oczy stopniowo w kierunku naszej jazdy na północ. Coraz gorsze spieczono przez słońce, rzadkie i zamokowane owsy i jęczmiona, powypalane i blednie skłaczane grochy, niewyroszone trawy w łąkach jarzypowych. Czem dalej za Łużkami, a bliżej Dziśni, zaś potem dalej na Miory i Przebrodzie tem wyraźniejszą staje się klęska, która na kraj ten spada. Całe sznurki chłopskie powypalane — kłos, jak to mówią, kłosa nie dogoni, a jeśli skrupulatnie baba je na sierp zbiera, to działa to tylko bojaźń kary Bożej, która w pojęciu Białorusina czeka tego rolnika, któryby sprzeciwiając się Woli Najwyższej takie pole spisał lub kosił.

„Szkada siaradzinki, ciotka, dzieła hetakoba jęczmieni!” pada z naszej strony uwaga skierowana do zgjętej w pałąk kobiety, z mozołem wybierającej suchotnicze zamorki ze „swino-kropu”, który opanował pole. Wzrok pełen apatycznej pokory zastępuje odpowiedź. Chłop jednak, widocznie mąż, który podchodzi z pobliskiej łączki, zwabiony Esseksem, daje nam wyjaśnienia. Siał złem nasieniem, gdyż przeszłoroczny jęczmień w kopach mu porósł. Mógł coprawda w „Rolniku” zaopatrzyć się w nasiona, ale złął się zagranicznego gatunku. I dobrze zrobił, gdyż, od obok, sąsiadowi, który zakupił w „Rolniku”, też na czysto przepadł, chociaż nasiona jak bób były bujne. Dziś ma tę pociechę, że przynajmniej nie ma długu, gdy Paula musi głowę łamać i nad nieurodzajem i nad długiem, który stanowi po 9 zł. od puda, kiedy żydzi więcej nie chcą za nową płacić jak trzy. Jakże było z nasionami? pytamy chłopca. Czy wszystkim starczyło? Nasion nie brakło — gdyż Rolnik był bogato zaopatrzony. Jednak pieniądze na nasiona mógł otrzymać tylko ten, kto był do kasy przy pisany... W odpowiedziach chłopca znać rezerwę. Ani słowa skargi na suszę. Za Wysoka Instancją są spowodowała. A to co „da rzondu” to „chto ich wie, daje chto iany za takie u achta-ma-bie”. — Zawsze tak lepiej i dypl omatycznie...

Pod Czeresami pęka nam opona. „akładanie plastra i przymusowy kilkunastominutowy postój. Zjawia się dwóch chłopów, a że to święto — Mała Pracysta, więc dłuższa gawęda. Jeden — bywałec przedwojenny — urzędnik państwowy w czynnie kolejskiego registratora, chociaż dziś bosi i w wygłądu niczem się nie różni od otoczenia, jedynie bardziej górnym stylem. Opowiada jak to ciężki rok przeżył! — „ale i nowy nielepszy. Wielki brak paszy — zmusi do wyprzedania części bydła. A tu jeszcze zwrócić część do Kasy, zapłaci podatki. Skąd więc rozpaczyli stan rolnictwa wytworzyć — choć oszadziej. Wawniej za cała, przed wojną, poszedłby człowiek na dług posiadanych informacji przypuszczalność, a teraz dokąd? Kolei prawie

ECHA STOLICY

Powrót majora Makowskiego z Barcelony

Wczoraj wieczorem przyleciał do Warszawy z Barcelony via Poznań mjr. Makowski na aparacie Lublin R. XI. Po wyładowaniu mjr. Makowski oświadczył, że jest wzruszony przyjęciem jakiegoś doznał ze strony członków aeroklubów hiszpańskich. Maszyna polskiej konstrukcji wywołała wielkie zainteresowanie w sferach lotniczych krajów, przez które przelatywał. Była ona przedmiotem podziwu przedstawicieli fabryk lotniczych zgromadzonych w Barcelonie. Lot odbył się w warunkach dość przychylnych, szczególnie w drodze powrotnej. Koniec rozmowy mjr. Makowski oświadczył, że dumni możemy być posiadając takich konstruktorów, jak inż. Rudnicki.

Przesz Sąd Najwyższego powrócił już z urlopu

WARSZAWA. 4.9. (PAT). We wtorek bieżącego tygodnia powrócił z urlopu i objął urzędowanie pierwszy Prezes Sądu Najwyższego p. Leon Supiński.

Wycieczka bułgarska w Warszawie

WARSZAWA. 4.9. (PAT). Dziś o godz. 8.28 rano przybyła do Warszawy wycieczka bułgarska, w skład której wchodzi przedstawicielstwo rządu i instytucji państwowych, społecznych oraz prasy. Między innymi przybyli pos. Wasiljew, reprezentant prezesa rad ministrów gen. Wazow, prezydent m. Sofii i sekretarz generalny ministerstwa przemysłu i handlu p. Sokolow, następnie gubernator banku rolnego dr. Panczow, b. minister pelnomocny Tow. p. Czakalow. Wycieczka na dworcu witał z ramienia Prezydium Rady Ministrów p. Bociński, z ramienia MSZ radca Starzewski radca Woytkowski, z ramienia ministra przemysłu i handlu radca Jackowski Piasecki. Pożatem na dworzec przybył chargé de affaires bułgarski Karandjuev, z ramienia towarzysztwa polsko bułgarskiego pos. Debski i inni.

Wizyta łotewskiego min. rolnictwa Albaringa

WARSZAWA. 4.9. (PAT). Dziś rano przybył do Warszawy minister rolnictwa Łotwy Albaring. Na dworcu głównym witał p. ministra minister rolnictwa Niezabykowski, min. Staniewicz, dyrektor departamentu MSZ. Łużki, dyrektor departamentu rolnictwa Królkowski, poseł łotewski Nuksa i szereg wyższych urzędników. Po przyjęciu p. minister złożył wizytę oficjalną. O godz. 14 dyrektor departamentu MSZ Łukasiewicz po deklamował min. Albaringa śniadaniem w hotelu Europejskim. Po śniadaniu min. Albaring odwiedził Zamek i Łazienki.

Poseł fiński Idman wyjechał do Pragi

WARSZAWA. 4.9. (PAT). Poseł fiński w Warszawie p. Gustaw Idman wyjechał do Pragi. Zastępuje go w Warszawie w charakterze chargé de affaires ad interim sekretarz poselstwa p. Konrad Ernst.

Zjazd komendantów zawodowych straży pożarnych we Lwowie.

LWÓW. 3.9. (PAT). Dnia 8 września o g. 9 rano odbędzie się w Lwowie w gmachu miejskiej straży pożarnej zjazd komendantów zawodowych straży pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej. Celem zjazdu jest omówienie spraw, poruszonych z założeniem Związku Zawodowego Straży Pożarnych oraz wzięcia udziału w zjeździe miast polskich i zwiedzeniu Targów Wschodnich.

Odznaczenie p. Rafajskiego

POZNAN. 3.9. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyła się w sali Odrodzenia ratusza poznańskiego uroczystość dekoracji prezydenta m. Poznania p. Rafajskiego krzyżem komandorskim Białego Lwa, nadanym mu przez prezydenta republiki czechosłowackiej dr. Massaryka, za działalność na polu zbliżenia polsko — czechosłowackiego. Dekoracji dokonał czechosłowacki konsul w Poznaniu p. Matousek w towarzystwie bawiącego w Poznaniu zastępcy dyrektora departamentu ministerstwa spraw zagranicznych dr. Stangera. Wręczając order prezydentowi Rafajskiemu, konsul Matousek wygłosił przemówienie, podnosząc zasługi prezydenta Rafajskiego około stworzenia PWK. oraz około zbliżenia dwóch narodów słowiańskich. W odpowiedzi prezydent Rafajski dał wyraz swoim uczuciom przyjaznym dla narodu czechosłowackiego oraz złożył podziękowanie za wysokie odznaczenie.

się nie buduje i na roboty nie przyjmuje. Ciasno nam w którą stronę pójdiesz utkniesz nosem w granicę: za Opą wileńską, za Brasławiem — w łotewską, a za Dziśnią — w sowiecką! Jak te raki w saku zachamy się, a narodu przybywa... Opona zreperowana. Ruszamy dalej w drogę, spiesząc za światła do trzód do Kamionpola pp. Mirskich. Mi jamy Miory i za małą chwilę topolową aleją zajeżdżamy pod ganek Kamionpolski. Spotyka nas gospodarz, jest i sąsiad w gościnie. Wybornie się składa — będziemy mieli szczegółowe informacje z okolic miorskich, które ponad inne strony uciierały od suszy. Na wstępie dowiadujemy się o delegacji od Miorskiego Tow. Rolniczego, która za parę dni wyrusza do Warszawy, by władzom stołecznym przedstawić pełny stan rolnictwa wytworzonego przez dwa lata nieurodzaju. Wera, przed wojną, poszedłby człowiek na dług posiadanych informacji przypuszczalność, a teraz dokąd? Kolei prawie

Z ZA KORDONÓW

Komuniści usiłowali zerwać wiec młodzieży żydowskiej.

Z Kowna donoszą: W związku z wypadkami w Palestynie odbył się onegdaj w ogrodzie miejskim liczy wiec młodzieży żydowskiej. Grupa komunistów usiłowała zerwać wiec wznosząc okrzyki: „Przec z faszystami!”. Policja przy pomocy uczestników wiecu aresztowała komunistów. Po tym wypadku wiec przeszedł spokojnie. Przyjęto szereg rezolucji, potępiających krwawe napady Arabów politykę władz angielskich w Palestynie, które odbierają Żydom broń.

Członkowie delegacji litewskiej w komisjach Ligi Narodów

Z Kowna donoszą: Elta komuniści z Genewy ze członkowie delegacji litewskiej zostali wybrani do wszystkich komisji Ligi Narodów. Prof. Woldemarasa wybrano do komisji politycznej i rozbrojenkowej, Sidzikauskasa — prawnej i finansowej, Dymisz — do technicznej i Czurlonienię — do komisji socjalnej.

Konferencja nauczycieli państw bałtyckich w Kownie

Z Kowna donoszą: W tych dniach powrócił z Rygi prezes litewskiego nauczycielskiego związku zawodowego p. B. Zygelis, który brał udział w posiedzeniach biura związku nauczycieli państw bałtyckich. Na posiedzeniu rozważono porządek dzienny następnej konferencji nauczycieli państw bałtyckich, która latem w przyszłym roku odbędzie się w Kownie. W konferencji tej, oprócz nauczycieli państw bałtyckich, wezmą udział również nauczyciele skandynawscy.

Zniesienie wiz tranzytowych między Litwą a Łotwą

Z Kowna donoszą: Łotwa i Litwa unieważniły wzajemnie wizy tranzytowe. Obywateli litewscy, którzy jadą przez Łotwę, mogą zatrzymać się w tym kraju 4 dni bez wizy. Na granicy łotewskiej urzędnik stempluje paszport i ten stempel zastępuje wizę tranzytową.

10-lecie wyzwolenia Rakiszek od bolszewików

Z Kowna donoszą: Onegdaj w Rakiszkach odbyły się wielkie uroczystości. Obchodzono 10-lecie wyzwolenia Rakiszek od bolszewików oraz 10-lecie miejscowych strzelców. Pożatem został odsłonięty pomnik poległych w walkach o niepodległość Litwy i otwarta wystawa rolnicza.

W czasie odsłonięcia pomnika, wygłoszono szereg mów i wysłano depesze gratulacyjne do Prezydenta Republiki, Prezesa Ministrów, Prezesa Związku strzelców, naczelnika awiacji, oraz Litwinów wileńskich. Po odsłonięciu pomnika odbyła się rewia strzelców, zaś o godz. 2 min. 30 została otwarta wystawa rolnicza.

W ciągu 5 godzin dokoła Litwy

Z Kowna donoszą: 25 sierpnia trzy lotnicy litewscy kap. Maczuka, por. Mikenas i por. Tamasajtis dokonali lotu okrężnego do koła Litwy. Podróż podzielono na 3 etapy: pierwszy, długości 200 km, od Kowna wzdłuż linii administracyjnej do Rakiszek, dokonano w ciągu 1 i pół godziny. Drugi etap wzdłuż granicy litewskiej przez Birżę, Szudy i do Kłajpedy, 360 km, długości trwał 1 godz. 40 min. Wreszcie trzeci etap do Kowna przez Powylwyski i Kalwarij długości 372 km, przy złym stanie pogody lotnicy przebyli w ciągu 2 godzin. Ogółem cały lot trwał 5 godzin 10 min. Średnia szybkość lotu wynosiła 200 km. na godzinę.

centowo w stosunku do miejscowych normalnych zbiorów przedstawia się: żyto 85 proc., pszenica 70 proc., owses 50 proc., jęczmień 30 proc., kartofle 50 proc., groch 60 proc., wyka 30 proc., koniżyna 30 proc., łąki 30 proc. Tytuły się to całej Brasławszczyzny — ze znacznym odchyleniem na gorsze w poszczególnych gminach jak Miorskiej, Przebrodzkiej, Drujskiej. Zadłużenie rolnictwa brasławskiego wspólnie wielkiej i małej własności tylko z krótkoterminowej pożyczki siewnej w Kasie Komunalnej Brasławskiej, Rolniku, Kasach Stefczyka i gminnych, Zw. Ziemiaków wynosi prawie 4 miliony złotych. Same odsetki roczne z tytułu tej pożyczki stanowią około 440000 zł. rocznie. Kompletny brak popytu na żyto, za które obecnie proponują 3 zł. za pud. Wreszta zupełny brak solidnych kupców zbożowych, a wobec braku połączeń kolejowych niemożność nawiązania kontaktu z firmami handlowymi. Nadzieja

X Zgromadzenie Ligi Narodów

Obrady genewskie mają przebieg spokojny

DWUGODZINNA KONFERENCJA PREMIERÓW FRANCJI I ANGLJI.

GENEWA. 4.9. (PAT). Briand odbył z Mac Donaldem dwugodzinną rozmowę utrzymaną w niezwykle serdecznym nastroju. Rozmowa ta, będąca — jak zaznacza agencja Havasa — dalszym ciągiem sobotniego spotkania obu mężów stanu w Paryżu, umożliwi pogłębienie zagadnień politycznych przed Zgromadzeniem Ligi.

Przyjazd Stresemanna

GENEWA. 4.9. Pat. Przybył tu o godz. 17 min. Stresemann. Koła poinformowane zapewniają według Szwajcarskiej Agencji Telegraficznej, że Stresemann pozostanie w Genewie przez względnie krótki okres czasu i że w czasie swego pobytu będzie się starał przedewszystkiem poruszyć w bezpośrednich rozmowach z Briandem sprawę wcześniejszej ewakuacji Zagłębia Saary.

Debata nad klauzulą fakultatywną

GENEWA. 4.9. Pat. Zgromadzenie Ligi Narodów prowadziło w dalszym ciągu na popołudniowym posiedzeniu środowym rozpoczętą debatę. Senator Dandurand (Kanada) podał do wiadomości, że Kanada również przystępuje do klauzuli fakultatywnej o obowiązkowym rozjemstwie Trybunału Haskiego. Wiadomość tę powitano oklaskami. Następnie Dandurand dał obraz prac Rady Ligi w czasie sesji madyryckiej, zatrzymując się specjalnie na sprawach mniejszościowych. Mówca oświadczył, że procedura ochrony mniejszości, a szczególnie procedura postępowania z petycjami uległa znacznej poprawie. W dalszym ciągu przemawiali przedstawiciele Peru i Boliwii, które to państwa po kilkunastu przerwie ponownie przystąpiły do prac Ligi Narodów. Poseł peruwiański w Paryżu doniósł o przystąpieniu Peru do klauzuli fakultatywnej i wysunął projekt utworzenia specjalnej komisji, zadaniem której byłoby zharmonizowanie paktu Kelloga z paktem Ligi Narodów. W imieniu Boliwii przemawiał Costa du Reis, dziękując Lidze za jej błogosławioną interwencję w czasie konfliktu między Boliwią i Paragwajem.

Sprawa kolei mandżurskiej w oświetleniu pełnomocnego delegata Chin na Zgromadzeniu Ligi

GENEWA. 4. IX. PAT. Na odbytem dziś przed południem plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów jako pierwszy mówca wystąpił delegat chiński Cza-Czu-Wu, podkreślając w swym przemówieniu niezachwianą wolę pokojową Chin.

Odpowiedzialność za wypadki na Dalekim Wschodzie — mówił delegat chiński — nie spada na rząd chiński, który dotrzymywał zawsze zobowiązań traktatowych i dotrzymywać ich będzie zawsze. Chiny posiadają zaufanie do Ligi Narodów.

Powołując się na art. 19 paktu, mówca domaga się rewizji traktatów zawartych z Chinami przez europejskie mocarstwa, przychem zasada całkowitego zrównania praw musi być ściśle uszanowana.

Z kolei przemawiał duński prezes rady ministrów Stauning, żądając wzmocnienia wpływów i autorytetu Zgromadzenia Ligi Narodów. Zastąpienie gwałtu przez metody pokojowe przy rozstrzygnięciu zatargów międzynarodowych musi coraz więcej być wprowadzane w czyn. Danja odnosiła się zawsze z powagą do sprawy rozbrojenia, dowodząc tego czynami.

Prace nad rewizją statutu Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej

GENEWA. 4—9. Pat. Rozpoczęła się konferencja dla rewizji statutu Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej.

Program uroczystości założenia kamienia węgielnego pod pałac Ligi Narodów

GENEWA. 4—9. Pat. Biuro Zgromadzenia Ligi Narodów przygotowało dokładny program uroczystości, związanych z założeniem kamienia węgielnego pod budowę pałacu Ligi Narodów, które odbędzie się w nadchodzącą sobotę po poł.

Po mowie Mac Donalda

WRAŻENIE W PARYŻU.
PARYŻ. 4.9. (PAT). Dzienniki podkreślają pojednawczy, choć stanowczy ton przemówienia Mac Donalda, zauważając jednak, że ubolewaniem godnym jest fakt, że Mac Donald nie sprzecywał należycie w swoim przemówieniu stanowiska Labour Party w polityce zagranicznej.

NADZIEJE I... ZASTRZEŻENIA PRASY NIEMIECKIEJ.

BERLIN. 4.9. (PAT). Prasa berlińska przyjmuje z zadowoleniem wczorajszą mowę Mac Donalda, przypisując jej doniosłość historyczną. Za główny punkt tej mowy dzienniki uważają kwestię rozbrojenia, wyrażając — nadzieję, że polityka Mac Donalda, dzięki porozumieniu z Ameryką i spodziewanemu załatwieniu sprawy rozbrojenia morskiego, zdoła również posunąć naprzód sprawę rozbrojenia lądowego. Centrowa „Germanja” wyraża ubolewanie, że Mac Donald nie omówił szerzej losów mniejszości, co jest — zdaniem „Germanji” — tem godniejszym ubolewania, że krytyczne aluzje do obowiązków i praw mniejszościowa — zdaniem dziennika, że Mac Donald pozostał przy sądach rządu konserwatywnego.

PODZIELONE OPINIE W LONDYNIE.

LONDYN. 4.9. (PAT). Mowa Mac Donalda wywołała w Londynie bardzo podzielone opinie. O ile prasa Labour Party traktuje mowę premiera angielskiego jako wielki krok naprzód na drodze stabilizacji pokoju ogólnego, o tyle prasa konserwatywna wyraża za cały szereg zastrzeżeń odnośnie stanowiska Mac Donalda w sprawie statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze.

W AMERYCE WRAŻENIE UJEMNE.

LONDYN. 4.9. (PAT). Według wiadomości otrzymanych tu z Ameryki mowa Mac Donalda wywołała w Waszyngtonie ujemne wrażenie. Szczególnie ujemnie oceniał pisma ten zastęp mowy Mac Donald, w którym twierdził, że porozumienie morskie z Ameryką — ustawę będzie jeszcze przed ukoniecznieniem sesji Zgromadzenia Ligi. Sekretarz stanu Stimson oświadczył, że wiele jeszcze trudności jest do pokonania zanim porozumienie będzie mogło być zawarte.

nie urodzaj lnu — słaba. Daj Boże je-
żeli wyniesie 50 proc. normalnego.
Brak siana i słomy jarej — wpłynie na
zmniejszenie pogłowia bydła i na zna-
czne zmniejszenie dochodu z mleka.

Jakie wrażenie na ludność wywarła
przeszłoroczna rządowa pomoc głodo-
wa? Bez wątpienia dodatnie, jeżeli cho-
dzi o bezpłatne branie. Brać darmo ka-
łdy lubi o tem chyba nie może być
dwóch zdań. Jeżeli chodzi o wrażenie i
wpływy polityczne t.j. uczucie wdzięcz-
ności i prz. wywiązania dla rządu, to z
tem jest rozmaicie. W głowie chłopca
białoruskiego nie mieści się pojęcie
darmowego dawania. Ten swoisty swia-
topodągł wyżyskała wroga państwa a-
gitacja, rozpuszczająca wieści, iż po-
moc głodową zaofiarowała Ameryka.
Chłop miejscowy oczekiwał zarobków
przy budowie kolei z Dru do Woropa-
jewa. W kolej wierzył, gdy zobaczył
rozpoczęte na jesieni 28 r. roboty, ale
z wiosną 29 r. spotkało go rozczarowa-

nie. Kredyty na kolej rząd cofnął, —
tempo roboty zmniejszono do minimum
i chłopca, który zjechał na roboty z ko-
niem odsyłano z kwitkiem.

Nazajutrz, jadąc do Brasławia, ogła-
daliśmy skutki posuchy w gm. Przebro-
dzkiej. Jeziora Przebrodzkie, Ikażniań-
skie i Brasławskie opadnięte, czernieją
kilkometrowymi wyschniętymi dnami u
brzegów.

Kłeska, która od dwóch lat zrędo-
nawiedza pow. Brasławski i Dziśnień-
ski, winna obudzić głębsze zaintereso-
wanie sfer rządzących nie ze względu
na swój fatalizm, który jest przemijają-
cy, lecz ze względu na stałe fatalne wa-
runki gospodarcze tego północnego cy-
plu korytarza Grabskiego. Kraj ten bo-
wiem, będąc obciążony jednakowem
nawrotni z innymi dzielnicami Polski
świadczaniami na rzecz państwa i sa-
morządu, znajduje się w wyjątkowo fa-
talnych warunkach komunikacyjnych.

Jeżeli ludność miejscowa o deszcz lub
pogodę pójdzie do kościoła lub cerkwi,
zanosić modły do Boga, to na równi pre-
tensję za niższe niż w Wilnie ceny na
żyto o 40 proc. i wyższe o 30 za su-
perfosfat rościć będzie do Polski.
Chłop brasławski i dziśnieński otoczo-
ny spławieniami rzekami Dzwina i Dzi-
sienką doskonale pamięta, gdy za rząd-
dów rosyjskich miał tanie superfosfat
Hötlingera z Rygi, lub — szwedzi via
Ryga. Gdy porty w Dyneburgu, Dru-
lub Dziśnie, korzystające z taniego tra-
chtu wodnego Dzwina do Rygi, płaciły
mu lepsze ceny za zboże, niż stacje ko-
lejowe. Polityczna koncepcja korytarzo-
wa, tworząca z Brasławszczyzny i
Dziśnieńszczyzny wał ochronny
pomiędzy Litwą i Sowietami,
jako niezrozumiała, chłopca nie wzru-
sza. Natomiast zrozumiałą i bijącą
w oczy chłopca jest zamarcie ruchu na
Dzwini i Dziśnie — za co ma pre-
tensję do Polski. Natomiast inteligenta
— państwowa dziwi sposób trakto-
wania przez własne rządy polskie tej
tamy politycznej, którą stanowi kory-
tarz, a która o tyle ma rację bytu o ile
zostanie komunikacyjnie zespoloną z
organizmem gospodarczym Polski.

Słusznie Wład. Studnicki w świeżo
wydanej książce: „Ziemie Wschodnie.
Stan gospodarczy i widoki rozwoju”
pisze, iż „W obecnych warunkach ko-
munikacyjnych nie można dźwignąć
ani rolnictwa, — ani przemysłu kraju.
Jest on, zwłaszcza cała jego połać, le-
żąca na północ od linii Merecz - No-
wogródek — Nieswież, skazany na u-
schnięcie gospodarcze, kraj ten bowiem
jest korytarzem, ściśniętym granicami
rosyjskimi i litewskimi, ma formę
wydłużoną i przeszło 2 razy dłuższą
granice z Litwą i Rosją niż wewnętrz-
ną z Polską.”

Rządy pomajowe przystąpiły do bu-
dowy kolei Druja — Woropajewo, je-
dnak bez dostatecznego pogłębienia
ważności sprawy. Świadczy o tem fakt
zlikwidowania oddzielnego kierownict-
wa budowy tej linii, z przekazaniem ro-
bót Dyrekcji Wileńskiej. Kolej, która
ma kosztować 20 milionów, która mia-
ła być skończona w 1930 roku, na rok
bieżący otrzymała półtora miliona zło-
tych! Budowa wchodzi w fazę gospo-
darczego ślimaczenia Dyrekcji Wileń-
skiej — bez nastawienia państwowego.
Nikt dziś nie wie, czy będzie to kolej
wąska, czy szerokotorowa. Wszystko
będzie zależało od środków pieniężnych
Zdecydowały tu względy oszczędności
we, zdaniem naszym jednak źle zrozu-
miałe, jeżeli porównamy sumy, które
pochłonął głodujący korytarz w roku
zeszłym i nasuwająca się klęska tego-
roczna. Zadłużenie jedynie powiatów
Brasławskiego i Dziśnieńskiego poży-
czą siewną wynosi 8 mil. Rząd asyg-
nował na głodnych 3 mil., społeczeń-
stwo 1 mil. A więc tylko jeden rok nie-
urodzaju kosztował 12 milionów zło-
tych, t.j. więcej o 2 mil. niż połowa
preliminowana na budowę kolei. A co
będzie kosztował tegoroczny nieuro-
dzaj? A ile trzeba będzie ustąpić z po-
datków. Nie wprowadzamy w rachubę
prywatnego zadłużenia ludności, strat
na niższych cenach za zboże i wyż-
szych za nawozy sztuczne i t.p. Prosi-
my o wskazanie nam podstaw oszczę-
dnościowych.

Jesteśmy w fazie rozpatrywania pre-
liminary budżetowych w Minister-
stwie Skarbu. Wiemy, iż tendencją
czynników decydujących jest dążenie
trzymania się systemu oszczędności-
owego, asygnując w budżetach poszcze-
gólnych ministerstw na cele inwestycyj-
ne tylko te sumy, które uznano za nie-
zbędne. Za takie niezbędne — uznano
Gdynię i Tarnów.

Dążeniem naszym powinno być zdo-
bicie państwowego nastawienia dla
Korytarza Grabskiego na równi z kory-
tarzem pomorskim. Budowa kolei Dru-
ja — Woropajewo jako jeden z opóź-
nionych niezbędnych kroków gospodar-
czego związania korytarza z resztą
Polski jest pierwszym i najważniejszym
postulatem, który powinien zdobyć so-
bie przywilej decydujący o nim Ra-
dy Ministrów, a nie subiektywnych po-
glądów oszczędnościowych ministra
komunikacji.

Michał Obieziński.

ECHA KRAJOWE

Zajście na ile mieszkaniowem w Pińsku

Ogledaj w dzień w Pińsku doszło do wystąpienia tłumów przeciwko tamtejszym właścicielom domów Rubinowi Lemieszowi i Mojżeszowi Graberowi. Przed domem wymie nionych zebrali się kilkadziesiąt żydów, którzy okrzykami zabudowania wargnęli się do środka domu i przystąpili do wyrzucania przez okna ruchomości zamieszkałego tam od kilku dni lokatora. W momencie gdy na miejsce zajścia przybyła policja cele mieszkaniowe były opróżnione i tłum szykował się do wniesienia z powrotem rzeczy wyeksmitowanego Mowszy Curońka. Zebranych natychmiast rozproszono a bardziej opornych policja zatrzymała.

Okazało się że powodem awantury było wyeksmitowanie Curońka, który pozostawał ostatnio bez pracy i zalegał w opłaceniu komornego.

Miejscowi żydzi wychodząc z założenia że mimo wszystko, współwyznawcę nie należy pozbawiać dachu nad głową, postanowili wprowadzić go do mieszkania siłą.

W trakcie śledztwa wyszło na jaw, że inicjatorem aktu samowoli był radny m. Pin ska Aron Szlakman który został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. (b)

Wilki w pow. Święciańskim

W gminie świerskiej pow. święciańskiego pojawiły się wilki, które wyrządzają dotkliwe straty okolicznym mieszkańcom dusząc bydło i koni na pastwiskach. Władze wydały zarządzenia celem zorganizowania wielkiej obławy. Również ludność na własną rękę urządza obławy.

O program przyjęcia Pana Prezydenta

NIESWIEŻ

Najbardziej aktualną obecnie u nas sprawą jest przygotowanie się ludności powiatu do przyjęcia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Fakt ujrzenia Najwyższego Dostojnika państwowego raduje wszystkich i każdego obywatela z osobna, to też sądząc, że Pan Prezydent objeżdżając zakątki swej Ojczyzny, najmniej chyba się interesuje oglądaniem urzędów i władz tak cywilnych, jak wojskowych a bardziej chce poznać charakter kraju i jego mieszkańców, szczególnie ma ło mu znanych Ziemiach Wschodnich, przede wszystkim i pełnym oddania się obywatelom jest całej ludności w osobie Komitetu Obywatelskiego dać możność jaknajbliższego zetknięcia się z Jego Osobą tych, co są rolą tej ziemi, co poświęceniem się i ofiarnością całych pokoleń polskości jej utrzymywali i co niezrażeni i dziś mimo wszelkie ciężary i trudności kroczą dalej po śladach swych praocjów.

Tymczasem program przejazdu przez powiaty w zbyt szybkim tempie, przeznaczając zbyt krótki okres czasu na zatrzymanie się oraz odpoczniki, przewiduje że to aż dwudniowy pobyt w Nowogrodzie.

A któż nie odczuwa stale, że Nowogrodkiem dla ogółu jest tylko arcy-niedogodną siedzibą władz wojewódzkich i nie więcej, bo dla całej ludności województwa przez swe niecentralne położenie i oddalenie od kolei jest i w życiu codziennym nie małą zawadą i trudnością dla żywszego tempa rozwoju życia publicznego i społecznego nie mówiąc już o gospodarstwie. A właśnie w chwili tak uroczystej, wymagającej koncentracji ludności nie jeden przez to obywatel tych ziem może być pozbawiony nawet okazji oglądania Oblicza, przedstawiającego Majestat Rzeczypospolitej.

Czyż przy rozdzielaniu równomierniejszym czasu pobytu nie znalazłoby się i więcej punktów w województwie godnych i dogodniejszych w urządzeniu postojów tak dla Pana Prezydenta jak i samej ludności?

Jeśli to jednak powodowane jest jakąś, niezrozumiałą „wyższą” polityką, to jednak przypomnieć należy, że w czasie dwurazowego objazdu naszych ziem przez Pana Marszałka Piłsudskiego umiał on pogodzić te politykę z zadość uczynieniem życzeniom ludności i potrafił nie odgrażać się sobie chińskim murem od żadnej warstwy społeczeństwa, jak to wyraźnie wygląda z obecnego programu.

Program również przewiduje urządzenie pokazu rolniczego w Mirze dla wykazania pewnego poziomu stanu rolnictwa tych okolic. Zdawałoby się, że wszystkie gospodarstwa tej okolicy czy to większe, czy drobne, posiadające w tej gałęzi co najlepsze powinny być tam reprezentowane.

Tymczasem słyszę że i przy takiej

nawet okazji ma być stosowana „proporcjonalność”.

Sądzę wobec tego, że komitet pokazu nie wiele będzie miał trudu w stosowaniu tej zasady, bo chyba nie wiele tych okazów „mniej pożądanym” będzie przystanych na ten pokaz.

A że czytam w pismach, że jakoby ostateczna decyzja co do programu nie zupełnie jeszcze zapadła, podnoszę tę sprawę w imię uwzględnienia w programie samej ludności, do której przecie jedynie Pan Prezydent przyjeżdża, a która oczekuje z upragnieniem oddania hołdu i czci Najwyższemu Dostojnikowi Rzeczypospolitej, w nadziei że Komitet Przyjęcia zechce to jej bardziej ułatwić i udostępnić.

Olgiard Świda.

BRASŁAW.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Brasławie uroczyste poświęcenie i chrzest nowo-zbudowanej przez Dyрекcję Dróg Wodnych pogłębiarki przeznaczonej do pogłębiania nurtu Druki.

Rodzicami chrzestnymi pogłębiarki mają być p. dyrektorowa Siła Nowicka i p. wojewoda Raczewicz.

Dr. med. Tadeusz Wąsowski
chor. uszu, nosa i gardła
PO RÓCIE
ul. Jagiellońska 6. od 4 do 6 pp.

KSIEGARNIA I SKŁAD NUT
„SŁOWO”
Wielka 12.

Wszystko dla szkół!

Podręczniki szkolne nowe i używane w różnych językach.

Nuty na wszystkie instrumenty

Materiały piśmienne.

Zamiana podręczników używanych na nowe.

Książki i nuty używane sprzedajemy z rabatem do 50 proc.

Nuty przegrywa na miejscu współpracownik księgarni.

Wszystkie podręczniki szkolne i materiały piśmienne poleca

Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej
Ludwisarska 1. tel. 6-98

Lekarz-Dentysta
Ch. Krasnosielski
Wielka 21

WZNOWIŁ PRZYJĘCIA od g. 9—2 i 4 pół—7 i pół.

W OTWARTE KARTY

P. Ludwikowi Abramowiczowi, redaktorowi „Przeglądu Wileńskiego” nie potrzebuje — rekomendować się. Zna on dobrze głęboki mój sentyment podsyty tęgą i niezłomną „krajowością” łączącą mnie z Litwą w najszerszym rozumieniu i z litewskością, którą, pochlebiam sobie, że obaj aż nadto dobrze odczuwamy. Z ducha ja „Anafielasów”, i „Margierów” i spontanicznej inwokacji Mickiewicza zaraz w pierwszych wyrazach „Pana Tadeusza”. Sam, za uniwersyteckich jeszcze czasów wydałem w Krakowie tym właśnie duchem nawskroś przepojony zbiorek wierszy, mocno niecenuralnych, nawet nie pod pseudonimem a zatyłowałowsky je „Z poezji Litwina”. Należałem potem w Warszawie do najbliższego otoczenia A. E. Odyńca, do najściślej kółka tych, których nie tylko zwanym nieinaczej jak „Litwinami” i to zagorzałymi, lecz na ucho a było nie bez zgryzości, „separatystami”. POCO ściegać tak daleko? Sam red. Abramowicz przypomni sobie łatwo, jeśli zechce, całą serię moich artykułów w „Gazecie Krajowej” wileńskiej, z końca 1920-go roku, w których, pod pseudonimem „Oszmianczuk” (bo nie mogłem ich podpisać imieniem i nazwiskiem naczelnika jednego z wydawnictw i to nader odpowiedzialnych, Komisji Rządzącej Litwy Środkowej), w których rozwijałem plan utworzenia Wielkiej Litwy — od Baltyku po linię graniczną pokoju Ryskiego, od Dźwiny po Nie-

men — jako jedyne (wówczas!) rozwiązanie kwestii litewskiej, zagnijającej się coraz fatalniej, a do której nikt nie ryzykował przyłożyć — operacyjnego, zbawczego żelaza. Pokojowe to, całkiem wówczas możliwe, rozwiązanie nie wyszło po za sferę... debatów. Złękli się takiego rozwiązania — Litwini. Złękli się zbyt szeroko na wschód rozwiniętej Wielkiej Litwy, i jej wówczas, z natury rzeczy „przepelnienia”, jak mówiono, elementem etnicznym... Białoruskim, którego się do dziś dnia Litwini we wszelkich swych koncepcjach i kombinacjach politycznych — jak ognia boją.

Sądzę przeto, że możemy z redaktorem „Przeglądu Wileńskiego” grać w otwarte karty, nie obawiając się nieporozumienia. A trzeba raz przecie zagrać w te otwarte karty właśnie dlatego, że grozi nieporozumienie. A przedewszystkiem grozi rzecz o wiele niepożądaniejsza, mianowicie: przysłonięcie jakiegokolwiek, wcale nawet gęstą, realnej rzeczywistości tęczywymi bańkami pustych frazesów.

Temiż, akurat temi oczyma co i my, „imperjalistami” (jak nas red. Abramowicz nazywał) patrzy on sam, redaktor „Przeglądu Wileńskiego” na upadek, na zamieranie Wilna, na rozpada się w gruz jego świetnych tradycji, na znikanie jego prestige'u. Z takim serdecznym rozżaleniem, z taką

Tłumienie rozruchów arabskich w Palestynie Kompetencje brytyjskiej komisji śledczej

LONDYN, 4. IX. PAT. Wyznaczona przez rząd komisja śledcza w sprawie wypadków w Palestynie z ograniczeniem kompetencji tej komisji wyłącznie do przebiegu walki i odpowiedzialności za nią poszczególnych czynników z wyłączeniem rozważań natury politycznej wywołała niezadowolone opinie.

Ogólnie oczekiwano komisji, która rozważy sprawę mandatu Brytanii stosunków arabsko-żydowskich.

Opinia publiczna domaga się rewizji tych zagadnień, podkreślając coraz bardziej stanowczo, że w Palestynie mieszka milion arabsów, a tylko 200 tys. żydów, wobec czego Palestyna jest krajem raczej arabskim.

WYSOKI KOMISARZ BRYTYJSKI ZAMIERZA SPRACOWĆ ZBRODNI CZYCH CZYNÓW ODDAC POD SĄD.

JEROZOLIMA, 4.9. PAT). Wysoki komisarz Palestyny ogłosił odezwę, zaznaczając, że wobec różnych zbrodni, popełnionych przez Arabów i żydów zamierza wszystkich sprawców zbrodniczych czynów bez różnicy wyznania i narodowości oddać pod sąd. Przewidziane w rozporządzeniu z dnia 3 bm. sądy składać się będą z sędziów brytyjskich.

Akcja Arabów coraz więcej jest paraliżowana

WIEDEŃ, 4—9. Pat. United Press donosi z Jerozolimy: Banda arabska, licząca tysiąc ludzi, przedsięwzięła atak na osadę Hittim, została jednak odparta przez oddziały wojsk angielskich, przyczem padło 12 arabsów. Dalsze starcia między wojskami angielskimi i arabami rozegrały się na przedmieściu Jerozolimy Talpith, lecz i tutaj arabowie zostali odpartci ze stratami. Poza tym w Palestynie panuje stosunkowo spokój. Rewizje, przedsięwzięte po wsiach arabskich, trwają w dalszym ciągu. Przedsięwzięte zostały również liczne aresztowania. Skonfiskowano znaczną ilość przedmiotów wartościowych, pochodzących z rabunków. Według doniesień z Safed znaleziono tam w cysternie znaczną ilość trupów, których tożsamości nie dało się dotychczas ustalić.

UTARCZKI ARABÓW Z WOJSKAMI BRYTYJSKIMI.

LONDYN, 4.9. (PAT). Komunikat urzędowy podaje, iż w poniedziałek wieczorem grupa konnych arabsów zaatakowała miejscowość Talpith w odległości 2 mil na południe od Jerozolimy. Wojska brytyjskie, zajmujące te miejscowości, odparły atak, zadając Arabom ciężkie straty. W Weleto pod Jerozolimą aresztowano 100 osób. W Beisan—60 osób, w tem 2 agitatorów. W okolicach Haity, Jafy i Gazy panuje spokój. Cała Palestyna patrolowana jest systematycznie przez samoloty.

Mimo protestów żydów mużulmanie budują nowe gmachy pod „Ścianą Płacu”

JEROZOLIMA, 4.9. Pat. Mużulmańska rada najwyższa rozpoczęła budowę nowego gmachu bezpośrednio pod Ścianą Płacu, przeciwko czemu zaprotestowali żydzi. Rząd zajął się zbadaniem tej sprawy.

Konflikt bułgarsko-jugosłowiański

Zapowiedź pertraktacji ministrów Burowa i Marinkowicza.

GENEWA, 4.9. Pat. (Szwajcarska Agencja Telegraficzna). W tutejszych kołach uchodzi za pewne, iż podjęcie rokowań między bułgarskim ministrem Burowem i jugosłowiańskim ministrem spraw zagranicznych Marinkowiczem w sprawie zlikwidowania istniejących między temi krajami tarc i rozbieżności nastąpi znowu w Genewie. Marinkowicz oświadczył przedstawicielom prasy jugosłowiańskiej, że jest całkowicie zadowolony z rezultatów konferencji haskiej, gdyż Jugosławia uzyskała wzajemian za przyjęcie planu Younga pewne kompensaty.

Atak bombowy na graniczny posterunek jugosłowiański

WIEDEŃ, 4.9. Pat. Dzienniki donoszą z Białogrodu: Urzędowe biuro prasowe komunikuje, że w nocy z 2 na 3 bm. dwaj ludzie z Bułgarii usiłowali przekroczyć granicę jugosłowiańsko-bułgarską w pobliżu posterunku granicznego Majur i rozpoczęli ogień na posterunek jugosłowiański. Dano około 20 strzałów i rzucono bombę. Straż jugosłowiańska odpowiedziała na ogień i odparła tych ludzi na terytorium bułgarskie.

Zgon pioniera ruchu wyzwolenia Słowian południowych

Nad świeżą mogiłą Hiki Hinkowicza

ZAGRZEB, 4—9. Pat. W-g doniesień z Zagrzebia, wczoraj po południu zmarł tam po długiej chorobie w wieku lat 75 znany pisarz i działacz polityczny chorwacki Hiko Hinkowicz. Zmarły był wybitną osobistością w życiu politycznym Chorwacji i jednym z głównych przywódców ruchu o wyzwolenie i zjednoczenie słowian południowych.

Jakie korzyści osiągną Niemcy z planu Younga

Memoriał przedstawicieli nowojorskiego banku Forbes Co.

BERLIN, 4. IX. PAT. Prasa berlińska przynosi informacje o memoriale w sprawie skutków planu Younga, który miał opracować przedstawiciel na Niemcy nowojorskiego banku Harris Forbes Co p. Stallforth. Memoriał ten ma stwierdzić, że po ustaleniu wysokości zobowiązań niemieckich przez plan Younga rynek finansowy świata zostanie znowu otwarty dla Niemiec tak, że Niemcy w odpowiednim czasie będą mogli skonwertować dług bieżący na długoterminową pożyczkę zagraniczną, która ułatwi sytuację finansową Rzeszy.

Poza tym memoriał wyraża przekonanie, że Rzesza niemiecka będzie mogła na nowo zacząć korzystać z kredytów zagranicznych z tem, że jednak będzie musiała przeprowadzić konieczną reformę finansową.

goryczą nie pisał o tem nigdy „Przeglądu Wileńskiego”, jak to uczynił w świetnym, głęboko odczytym artykule wstępnym „Słowa” Nr. 176 naczelnym naszego pisma redaktor poseł Stanisław Mackiewicz.

Tu się jednak zaczyna drogi naszego myślenia rozchodzić. Za upadek, za zdegradowanie, za wpędzenie Wilna w kozi róg najgorszego partyculara Rzeczypospolitej Polskiej zwała red. Abramowicz winę na — samą ludność wileńską (czy Wileńszczyznę).

Gdyby — pisze* — ludność wileńska odznaczała się większą samodzielnością, żywią większe ambicje i bardziej cenila sobie i swe miasto rodzinne, to nie zrezygnowałaby z lekkiem sercem z tradycji przesiłki, nie pogodziłaby się tak łatwo z utratą przez Wilno stanowiska grodu stołecznego i ześciem jego na poziom rezydencji jednego z kilkunastu wojewód państwa polskiego. Wilno służyłoby za wskazówkami i dyrektywami Warszawy i zgatołoby sobie taki los, na jaki w zupełności zasłużyło.

Oto już z tej argumentacji i z tego niemal do brutalności otwartego syllogizmu wyrzła wcale wyraźnie: ideologia polityczna redaktora „Przeglądu Wileńskiego”.

Za chwilę ujrzymy odsłonięte całkowite jej oblicze.

„Zapewne — pisze dalej red. Abramowicz — można mieć pretensje do Warszawy, że postępuje sobie zbyt bezwzględnie, że nie dotrzymuje tych obietnic, któremi tak szczerze szafowała w okresie, gdy ważyły się losy Litwy Środkowej, ale przy najlepszych

chęciach nawet rząd centralny nie będzie w stanie zapewnić Wilnu takich warunków bytu i rozwoju, którymi rozporządzało, gdyby było stolicą W. Ks. Litewskiego, ośrodkiem administracyjnym, kulturalnym i ekonomicznym dla całego kraju, a nie dla... czterech i pół powiatów”.

Czytając tak jasno i z taką prostotą sformułowane wywody i rozumowania ma się wrażenie, że ideologia red. Abramowicza idzie po linii najmniej oporu. Jest to atoli grube złudzenie. Ideologia red. Abramowicza idzie właśnie po linii największego, jaki być może, oporu gdyż po linii najbardziej idącej — utopii.

Miły Boże! Komu z nas patriotów Wilna zagorzałych i krajowców do głębi duszy nie uśmiechałoby się Wilno wyniesione do rangi, powagi i dobrobytu stolicy... samodzielnego, suwerennego Wielkiego Księstwa Litewskiego! Ideal? Co? Może nie? Dlatego jednak, rzecz prosta, aby Wilno mogło zostać stolicą niezależnego W. Księstwa Litewskiego, trzeba je... wskrzesić to Księstwo, przywrócić mu kształt. Czy byłoby to rzeczą możliwą? Nawet po jakimś przewrocie i kataklizmie jakiegokolwiek wojny pan-europejskiej a choćby wszechświatowej? Niechże p. Ludwik Abramowicz zastanowi się. A cóż za siła... przepraszam... cóż za potężny, kolosalny wspólny interes mogłoby od łupać, jak się oskarżam ociosuje cmenty i granity: spory kawał Polski, potężny kawał Rosji (całą niemal Białorusią), wspaniała połać ziem najpiękniejszych Ukrainy, może jeszcze kawał czegoś... aby z tych brył odbudować

dawne dziedzictwo Olgiardów i Giedyminów! Odpowie mi red. Abramowicz: „Poco zaraz brać się do rzeczy z takim zamachem? Dlaczego ma być konieczne W. Księstwo Litewskie wskrzeszone na tak wielką skalę? Może być śmiało mniej rozległe. Nie konieczne ma przecie obejmować swoje nowe granicami wszyścieńskie, do ostatniej odrobiny ziemi i terytorja, które kiedykolwiek wchodziły w skład byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego?”

Zgoda. Niech będzie trzy, cztery razy mniejsze niż niegdyś. Choćby było jednak jaknajbardziej okrojone, nie wyobrażamy go sobie, owego „Wielkiego Księstwa Litewskiego”, bez przeważy na jego terytorjach, nawet bardzo znacznej: żywiu etnicznego rosyjskiego. Owóż — niech red Abramowicz spróbuje o takiej „kombinacji” porozmawiać z którymkolwiek z teraźniejszych rządów żmudzkiej Republiki Litewskiej wyciskającej z siebie jak pestki z pomarańczy każdy nawet okruc — parodon — każdy zakalec innej jakiegokolwiek narodowości. Niech pokonferuje choćby, na gorąco, z p. Woldemarąsem. Może on potrafi red. Abramowiczowi wytłumaczyć, że W. Księstwo Litewskie zarówno wskrzeszone w granicach Giedyminowych jak w granicach jakiegokolwiek nowotworu wynędrkowanego np. przez aeropag genewską... jest wierutną utopią.

A może to, w rozumieniu red. Abramowicza „muzyka przyszłości” owe W. Księstwo Litewskie w tym lub owym kształcie? W takim razie jest

nieskończenie daleka, że, co do mnie, uchem jej pochwycić nie potrafię.

Lecz przypatrzmy się baczniej nie tylko jednemu zeszytowi „Przeglądu Wileńskiego” z XII-go rocznika jego egzystencji, jeno całokształtowi najwyraźniejszej akcji politycznej, której to pismo niezłomnie i wytrwale służy i którą prowadzi — przynajmniej — przeważnie nader zreżimowane usque ad finem. Między wierszami znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić — nadziane, farsz preparowany przez wirtuoz... publicystycznego kunsztu.

Nie od dziś i nie od wczoraj nam wrażenie, że „Wielkie Księstwo Litewskie” red. Ludwika Abramowicza, z którym tak ostentacyjnie lubi paradować, jest... jednym, wielkim eufemizmem. Nie mogąc napisać: Litwa — coby nie tylko mogło lecz niechybnie musiało uwikłać redaktora i wydawcę „Przeglądu Wileńskiego” w ambarasowne kolizje z opinią szerokiej kół publiczności tutejszej — a tembardziej nietutejszej — czytającej polskie czasopiśma, kto wie, może i z wojewódzkimi nadzorcami władzami, śmiało i odważnie oświadcza publicznie red. Abramowicz, że byłoby najlepiej jeśliby Wilno było stolicą... „Wielkiego Księstwa Litewskiego”! Jakiegoś, całkiem bujającego w obłokach, fantastycznie utopijnego Wielkiego Księstwa Litewskiego! Kto może mieć cokolwiek przeciwko temu? Komu może szkodzić... taka nawskroś nierealna orientacja polityczna? Taka, na psa

KSIEGARNIA

D. Waker i Ch. Dugowski

WILNO — WIELKA 11.

posiada w wielkim wyborze

PODRĘCZNIKI SZKOLNE

nowe i używane dla wszystkich zakładów naukowych

KSIAŻKI UŻYWANE zamieniamy na podręczniki wprowadzone w bież. roku szkolnym.

KSIAŻKI UŻYWANE sprzedajemy z wielkim rabatem do 50 proc. i więcej

Przy kupnie książek używanych PŁACIMY NAJWYŻSZE CENY

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą.

Lekcyj muzyki FORTEPIAN

historia, teoria i estetyka

udziela MICHAŁ JÓZEFOWICZ

prof. Konserwatorium.

Informacje od 11-iej — 1 i od 4 — 5 po poł.

S-to Jakóbska 6—1.

Księgarnia Józefa Zawadzkiego w Wilnie
ZAMKOWA 22 (naprzec. kość. Św. Jana) TEL 6 60.

podręczniki szkolne

NOWE I UŻYWANE

zwracając uwagę Sz. Klienteli NA DOKŁADNOŚĆ związane z nabyciem tychże w księgarni:

- 1) oszczędność na czasie dzięki szybkiej obsłudze i możności zaopatrzenia się we wszystkie podręczniki w jednym miejscu;
- 2) zamiana podr. używanych na nowe przy uwzględnieniu do 50 proc. wartości katalogowej;
- 3) dostawa do domu w przeciągu 12 godz. na zlecenie telefoniczne lub piśmienne podręczników dla poszczeg. klas wszystkich szkół za pobraniem należności, z prawem zamiany w ciągu dni 3-ch.

WYKAZY podr. do poszczeg. szkół — GRATIS.



Miało pocić się, błogostaw los, że masz „ANODOR” Medikoil!

WALKA O KOLEJ W MANDŻURJI

Chińczycy coraz bezwzględniej oczyszczają kolej mandżurską od bolszewików.

MOSKWA, 4.9. Pat. W ostatnich dniach w Chabinie dokonano nowych masowych aresztowań wśród obywateli sowieckich. Aresztowanych odesłano do obozów koncentracyjnych. Wśród aresztowanych znajduje się 300 urzędników kolejowych, inżynierów, rachmistrzów i t. d. Władze chińskie oświadczyły otwarcie, że nowe aresztowania mają charakter polityczny. Do Chabinu przybywają co dzień wagony, wiozące sowieckich urzędników kolejowych, aresztowanych na poszczególnych stacjach kolei wschodnio-chińskiej. W ciągu całego przejazdu do Chabinu wagony, wiozące więźniów, są zamknięte. Aresztowani daremnie proszą o wodę. Tysiące dzieci pozostają w niewoli wraz z rodzicami, lub też błądzą się bez opieki na ulicach. Wzdłuż linii kolejowej widać tysiące domów robotn., opuszczonych przez mieszkańców, których dobytek został spalony. Wydaje się, że władze chińskie dążą do zniszczenia całej kolonii sowieckiej.

„Zeppelin” powrócił do Friedrichshafen

po swym gigantycznym locie dookoła świata

FRIEDRICHSHAFEN 4—9. Pat. Sterowiec „Zeppelin” wylądował tu dziś rano o godzinie 8 min. 48.

Dr. Eckener wszczął pertraktacje w sprawie stałej komunikacji lotniczej nad Oceanem

NOWY JORK, 4.9. Pat. „News York Times” donosi, iż komendant „Zeppelina” dr. Eckener, który pozostał w Stanach Zjednoczonych, gdy sterowiec udał się w drogę powrotną do Niemiec, konferował dzisiaj z przedstawicielami nowojorskich sfer bankowych w sprawie stworzenia napowiem rżnych dróg transoceanicznych dookoła świata: Przewidywane jest utworzenie komunikacji nad Atlantykiem przy pomocy dwóch sterowców typu „Zeppelin”, finansowanej przez towarzystwo niemieckie oraz utworzenie komunikacji nad Pacyfikiem przy pomocy dwóch sterowców, zorganizowanej przez kampanię amerykańską.

Tragiczny zgon ministra w Nowej Szkocji

Min. Mahoney ofiarą zderzenia się samochodu z tramwajem

HALIFAX, 3.9. Pat. Minister gospodarstwa narodowego w rządzie Nowej Szkocji Mahoney padł wczoraj ofiarą katastrofy. Mianowicie samochód, prowadzony przez ministra zderzył się z tramwajem. Zmarły liczył lat 34 i był najmłodszym ministrem w prowincjach kanadyjskich.

*) „Przegląd Wileński” z dn. 23 sierpnia b. r. str. 11-ta.

Pierwszy dzień pobytu parlamentarzystów francuskich w Wilnie

W dniu wczorajszym przybyła do Wilna wycieczka parlamentarzystów francuskich w liczbie 32 osób.

Na dworcu udekorowanym girlandami i chorągiewkami oczekiwali in corpore Komitet wileński przyjęcia z pp. prezydentem Folejewskim na czele.

Wysiadającym z pociągu panom, żonom deputowanych wręczono od komitetu piękne wianki kwiatów. W imieniu społeczeństwa wileńskiego przemówienie powitalne wygłosił p. prezydent Folejewski, wznosząc na zakończenie okrzyk „Niech żyje Francja“, do którego przyłączyła się zebrana publiczność, orkiestra grała Marsyljanke.

Francuzi odpowiedzieli podziękowaniem i okrzykami Vive la Pologne. Okrzykom tym zawtórowała orkiestra Hymnem Państwowym polskim.

Z ramienia p. Wojewody wileńskiego powitał gości przemową p. starosta grodzki Wacław Iszora, witali poszczególni członkowie Komitetu.

Z przed dworca ruszył szereg taksówek, wioząc g.ści do przystrojonych we flagi francuskie i polskie hoteli Georgea i Europejskiego, gdzie przygotowane były pokoje na czas dwudniowej wizyty deputowanych francuskich w naszym mieście.

Po śniadaniu zwiedzano miasto

Zwiedzono najpierw bazylikę, kościół św. Jana, Uniwersytet Stefana Batorego, kościół św. Anny, Bernardyński i Górę Zamkową.

Operatorzy filmowi P.A.T. dokonali szeregu malowniczych zdjęć wycieczki na tle Góry Zamkowej i zabytków historycznych. W drodze powrotnej zwiedzono kościół Piotra i Pawła.

W trakcie zwiedzania miasta kilku deputowanych udało się do dzielnic żydowskiej i wiedeńskiej przystąpić.

Po śniadaniu w Klubie Szlacheckim goście udali się samochodami do N. Wilejki celem zwiedzenia tamtejszych okolic, a specjalnie tekturowi.

*

Z inicjatywy p. Heleny Romer w halach hotelowych urządzono improzowany pokaz wzorzystych tkanin ludowych naszych stron i innych wyrobów, oraz przygotowane pocztówki z widokami Wilna, które Francuzi wystali do kraju rodzinnego w dużej ilości do rodzin i znajomych.

W fabryce tektury pod N. Wilejką

Program pobytu parlamentarzystów francuskich w Wilnie dzisiaj po południu uległ pewnej zmianie.

Zamiast udać się na dalsze zwiedzenie miasta, wycieczka gości francuskich wyruszyła w malownicze okolice Wilna, w stronę Nowej Wilejki, gdzie zwiedzono fabrykę tektury „Calel Balberyski“.

Wycieczkę towarzyszył prof. Zawadzki i dyrektor oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego p. Ludwik Szwykowski, który objaśniał, iż fabryka produkuje 6 ton tektury dziennie, zatrudniając około 250 robotników oraz, że nawiązała już stosunki eksportowe z Belgią, Anglią, z Grecją i Egiptem. W toku są również rokowania z przedstawicielami przemysłu amerykańskiego. Goście francuscy z wielkim zainteresowaniem zwiedzili zupełnie nowożytnie urządzenia fabryki, zabierając z sobą próbki produktów i dopytując się o ceny eksportowe artykułu produkowanego przez fabrykę wraz z transportem.

Od Redakcji. Wczoraj w czasie obiadu w hotelu „Georga“ wygłoszono szereg toastów zarówno ze strony gospodarzy, jak i gości. Niestety z braku miejsca i spóźnionej pory nie możemy zamieścić przemówień o szczególnie doniosłym dla Wilna znaczeniu, które wygłosili ze strony polskiej poseł Marjan Zyndram Kościakowski i prof. Jundziłł i odpowiedzi na te przemówienia, które wygłosili posłowie francuscy pp. Taton Vassel i Bibie. Treść tych przemówień podamy dopiero jutro.

Dla czyjego dobra?

Od dłuższego szeregu lat w Kropiwnicy, miejscowości wchodzącej częściowo w obręb wielkiego miasta Wilna — istnieje szkoła powszechna, oznaczona Nr. 48 — jako szkoła miejska o przeciętnej frekwencji 60 — 70 dzieci, uczących się w zakresie 4 klas szkół publicznych. Ażkolwiek do szkoły tej uczęszczają dzieci z najbliższych okolic, na leżących do powiatu wileńskiego — trockiego, podlega ona nadzorowi inspektora szkolnego m. Wilna, zaś w zakresie świadczeń administracyjnych Magistratowi wileńskiemu.

Nie naszą jest rzeczą stwierdzenie b. zresztą ważnej okoliczności, że szkoła ta odpowiada w swoim ograniczonym zakresie szkolki kilkuoddziałowej, wszelkim wymaganiom, gdyż o tem mają sąd wyrobiony kompetentne czynniki, lecz z oburzeniem stwierdzamy, że szkoła ta jest solą w oku zarówno władz szkolnych, jak i miejskich. Otóż — mimo gorącego protestu okolicznych rodziców i uczniów, co znaczy, że istnienie szkoły w Kropiwnicy jest uzasadnione, poprostu niezbędne ze względów życiowych — władze szkolne, no i miejskie zdradzają tendencje zlikwidowania tej szkoły.

Motywy ze względów życiowych nie wytrzymują krytyki, albowiem, szkoła ta oddala o 3 i pół km. od najbliższej szkoły w obrębie Wilna i niewielejciej tak samo od na gwałt montowanej 7-mio klasowej szkoły powszechnej w Kuprjaniskach, uważana jest za zapórę dla rozwoju tej ostatniej.

Nie trzeba być wrogiem 7-mio klasowych szkół powszechnych, ażeby nie holdować zasadzie niezbędnego ich istnienia w okolicach o słabym skupieniu ludności, ku krzywdzie dlań, zmuszonej wśród mrozów zimowych, oraz roztopów wiosennych z narażeniem zdrowia do takiej szkoły uczęszczać.

W Kropiwnicy, Porubanku i przyległych okolicach rozsiadanych w obrębie i poza obrębem obszaru m. Wilna — ludność jest uświa-

Dr. D. Zeldowicz
weneryczne, skórne i moczopłciowe.
POWRÓCIŁ.
M. Kwieczna 24, tel. 277.

urok... antypaństwowość z nieprawdopodobnego zdarzenia, całkiem wizjonerska!

Nie. Red. Abramowicz jest zbyt wytrawnym politykiem aby miał do tego stopnia tracić realny grunt pod nogami. W „kwestii wileńskiej“ jego polityczne credo ma przeciwnie wręcz — namacalny grunt pod sobą. Trzeba Wilno oddać czy zwrócić — mniejsza — powstanie, niezależnie Państwu Litewskiemu. Niech uczyni z Wilna swoją stolicę, gasząc oczywiście wszystkie obecne metropolijowe splendory Kowna. Oto i wszystko. Wówczas Wilno wydobędzie się, jakby jednym susem z trzesawiska, w które coraz głębiej zapada.

Oto jest kwintesencja i przekonania politycznych i całej akcji politycznej zarówno „Przeglądu Wileńskiego“ jak jego redaktora.

Czy sądzi red. Abramowicz, że będą mu skakać do oczu? Ze będą szły rozdzierać? Ze oburzeniem zakpię? Bynajmniej. Tylko spytam, kładąc na stół otwarte karty: „Szanowny Panie Redaktorze, kochany panie Ludwiku! Czy pan wierzy, że to jest — m o ż l i w e ? ! !

Nie, drogi panie, to już jest niemożliwe. Kwestia Wilna, czy, powiedzmy, kwestia litewska stała na marwym punkcie przez bez mała dziesięć lat. Zdałoby się: steżała w jakiegoś status quo ante... zdobycia Wilna przez generała Żeligowskiego i... zatrzymanie posuwających się naprzód wojsk polskich na linii niemającego sensu, fatalnego a rzekomo „czasowego“ rozumu. Tymczasem, w

ciagu owych prawie dziesięciu lat przeplęto przez nieszczęsną kwestię litewską to wszystko, co rozogniło ją, splugawiło i uczyniło, doprawdy, jak wyrażają się Rosjanie, wstrętą ludzkości i Bogu. I, jak kwas przeżera metal nawet najtwardszy, tak nienawiść, rozalenie, nieustanne jatryzenie były ranki, zapamiętały upor, prowokacje, pieniacstwo z piekła rodem, wyprowadzanie z cierpliwości, najjaśniejsze zatargi sąsiedzkie — przeżarły już dziś całą istotę kwestii litewskiej a z nią razem i kwestię Wilna.

Nie, panie Ludwiku, przemieniamy czas; poupyływały ostatnie terminy. To, co było albo możliwe albo do dyskusji jeszcze może siedm, ośm lat temu, to już jest dziś niemożliwe. Polska nie odda Wilna Litwie. Nie może go już oddać. Żadne uderzenie pięścią w stół konferencyjny w Genewie albo gdzieindziej na świecie Bożym nie na to nie poradzi. Czy pan, panie Ludwiku, nie widzi co się w Republice Litewskiej dzieje, jak pozostali tam jeszcze żywiół polski jest tepiony, eksterminowany, a gdzie się da tam litwinizowany? Pokazali nam Litwini metodą poglądową: coby nas, Polaków czekało tu na Wilenszczyźnie jeśli byśmy się dostali pod rządy litewskie. I my, kochany panie Ludwiku, pod te brutalne, zięjące nienawiścią, bezwzględnie rządy nie pójdziemy, my, ludzie tutejsi, choć do głębi duszy krąmycy; nie pójdziemy ani dobrowolnie ani pod niewiedzię jakim naporem i przymusem. A toć jeśli by miał litewski but zagrozić naprawdę Wilnu... ryknął wielkim głosem wołając o pom-



Z OSKIERKÓW JANINA JAROCIŃSKA

właścicielka dóbr Krykoły.

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Św. Sakramentami oddała duszę Bogu dnia 3 b. m., przeżywszy lat 25.

Msza żałobna i wyprowadzenie zwłok z kościoła głównego Św. Krzyża w Warszawie na cmentarz Powązkowski odbędzie się dnia 5 b. m. o godz. 11-ej rano.

O czem zawiadamiają, okryci głęboką żałobą **MĄŻ, RODZICE, BRAT I RODZINA.**

Przygotowania do wyborów do Kasy Chorych

Przygotowania sfer zainteresowanych do wyborów do Kasy Chorych m. Wilna są już w toku. W sprawie tej odbyło się ostatnio szereg konferencji. W rezultacie ich powstał „Polski komitet wyborczy chrześcijańskich zw. i organizacyj zawodowych“, do którego dołączyło się szereg organizacji zawodowych.

Ponadto na naradzie przedstawicieli żydowskich organizacji gospodarczych Wilna doszło do zgody, według której organizacje te obowiązują się stworzyć blok przy wyborach do Kasy Chorych.

Są pogłoski, że wybory te wogóle nie dojdą do skutku i, że Kasa Chorych zostanie rozwiązana jeszcze przed wyborami.

Jednocześnie dowiadujemy się, że Rosyjski Komitet Narodowy w Wilnie wszczął pertraktacje ze starobródzami w celu utworzenia wspólnego bloku wyborczego dla ewentualnego przeprowadzenia do Rady swego przedstawiciela.

Plaga wilków na pograniczu polsko-litewskim

Nocy onegdajszej na odcinku Kołtyniany w rejonie miejscowości Polusze stado wilków napadło na przechodzących lasem dwóch żołnierzy litewskiej straży granicznej. W chwili gdy Litwini zauważyli wilków jeden z nich, który był bez broni wdrapał się na drzewo, drugi zaś nie zdołał uciec i mimo rozpaczliwej obrony został rozszarpany.

Z innych miejscowości nadgranicznych również nadchodzi wiadomości o ukazaniu się wilków, które napadają na bydło znajdujące zaś nawet w pobliżu osiedli. (b).

KRONIKA

CZWARTEK
5 Dnia
Wawryńca
jutro
Zacharżusza

Wschód s. g. 4 m. 33
Zach. s. g. 18 m. 02

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B.
z dnia 4 - IX 1929 r

Ciśnienie średnie w m 764

Temperatura średnia + 17°C

Opad za dobę w mm. —

Wiatr przeważający Zach. i półzach.

Uwagi: Pół-pochmurno. Maximum za dobę + 13°C. Minimum za dobę + 20°C.

Tem. e. cja barometryczna: wzrost ciśnienia

KOŚCIELNA

— Zmiany personalne w archidiecezji wileńskiej. Decyzją J.E. ks. arcybiskupa Jalbryzkowskiego dotychczasowy prefekt gimnazjum państwowego w Lidzie ks. W. Kisiel wyznaczony zo-

stał na stanowisko prefekta szkoły technicznej i przem. — rzemieślniczej w Wilnie z jednoczesnym pełnieniem obowiązków wikariusza w Katedrze.

Na miejsce ks. Kisiele wyznaczony został ks. Al. Szyszewski proboszcz z Jasna.

URZĘDOWA

— Dziś pan wojewoda nie będzie przyjmował. Z powodu pobytu w Wilnie parlamentarzystów francuskich dziś p. wojewoda Wł. Raczkiewicz interesantów przyjmować nie będzie. Zastępować p. wojewodę w tym dniu będzie naczelnik wydziału p. Dworakowski.

— Lustracja zakładów użyteczności publicznej. Komisja sanitarna pod przewodnictwem Naczelnika wojewódzkiego Wydziału Zdrowia dr. Rudzińskiego dokonała oględzin fryzjerni, jadłodajni i piekarni położonych przy ul. Trokiej i W. Pohulanka.

Właściciel zakładu fryzjerskiego przy ul. W. Pohulanka 6 Garsz za wyjątkowo niechlujne prowadzenie zakładu i połączenie fryzjerni z prywatnym mieszkaniem został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Kilka zakładów za mniejsze usterki zostało ukaranych mandatowo. Dla zakładów wymagających remontu wyznaczono terminy. Wzory porządek stwierdzono w zakładach fryzjerskich J. Pallera przy W. Pohulanka 19.

(b) Wykroczenia administracyjne. W ubiegłym miesiącu policja sporządziła 2560 protokołów za różne wykroczenia administracyjne. W tej liczbie za niestosowanie się do przepisów sanitarnych — 315, za zakłócenie spokoju publicznego 219, za nie przestrzeganie przepisów o ruchu kołowym — 423, zatamowanie ruchu pieszego — 154, za niemałeżyte prowadzenie ksiąg meldunkowych — 19, za pozostawienie dzieci bez opieki 28, za różne wykroczenia porządkowe — 78 i t. d.

Osobiste. Komendant placu m. Wilna ppk. Iwo Giżycki wrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

POCZTOWA.

— Służba telefoniczna w agencjach. W agencjach pocztowych Ikaż — pow. brasławski i Onadowo — pow. włocławski zaprowadzona została służba telefoniczna i telefoniczna.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

(b) Złot arg u fryzjerów zaostrza się. Związek fryzjerów który jak donosiłszy wysunął żądania podwyżki plac zaostrzył jeszcze bardziej sw. oś stosunek do pracodawców a to z powodu wymowności pracy jednej z członkiń związku. Właściciele zakładów fryzjerskich dowiedziawszy się o uchwale strajkowej pracowników odrzucili żądania przyjęcia do pracy wyrażone i ze sw. oś strony zapowiedzieli że w razie ogłoszenia strajku zarządzą lokaut.

Na tym tle doszło nawet do awantur. Wczoraj rano koło zakładu fryzjerskiego na ulicy Niemieckiej 19 policja zatrzymała dwóch fryzjerów, którzy usiłowali przeprowadzić kontrolę w lokalu fryzjerskim w celu stwierdzenia czy pracują związkowcy.

KOMUNKATY.

— Zebranie delegatów zw. cechów. Dziś o godz. 19.30 odbędzie się w lokalu przy ul. Bakszta 1 miesięczne zebranie delegatów związku cechów.

RÓŻNE.

— Delegacja organizacji rolniczych u p. wojewody. P. wojewoda wileński przyjął w dniu wczorajszym deputację Związku uniwersyteckiego organizacji rolniczych województwa wileńskiego złożoną z pp. Karola Wągniera, Zygmunta Ruszczyka, senatora Trzebiaka, posła Władysława Kamińskiego posła Edwarda Turogińskiego i p. Czesława Markowskiego. Delegacja powyższa przybyła

CHODZĘ PO MIEŚCIE...

W MISJONARSKICH OGRODACH

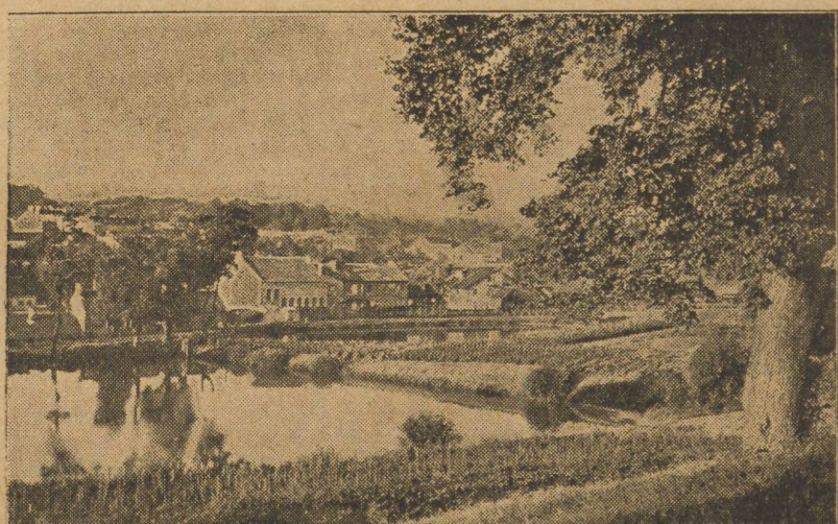
Pamiętamy wszyscy powódź, jaka miała miejsce mniej więcej dwa lata temu na Popławach.

Wylały wtedy t. zw. stawy misjonarskie. Co to był za hałas! Co za krzyk! Co za rwetes!

„Wanka“ biegła po ulicach z gazetami, w których jeszcze nic nie zdążono napisać

kilkunastu metrów ponad biegnącymi obok uliczkami Popław, obejrzania jest warte, przeto i żeby się nauce przekonano o stanie bezpieczeństwa „powodziowego“ i aby zobaczyć gospodarstwo rybne, jedyn e, zdaje się, w obrębie miasta, zajrzeliśmy na Subocz wraz z m. ym przyjacielem — fotografem Redakcji — panem Modestem.

Otóż przedewszystkiem i na wstępie



o wypadku, i krzyczał w niebogłosy, że pól Wilna stoi pod wodą, a w każdym razie całe Zarzeczcie i Poplawy.

Kto czasu miał chwilkę i do tego nerw sensacjonisty, biegł co tchu, sam nie wiedząc dokąd i dopiero koło krzyża zarzeczno stanął, zdziwiona pozbyle się nie bóg, że dotarł dotąd suchą nogą.

W istocie rzecz się miała w ten sposób, że skutkiem wadliwego funkcjonowania kanału odpływowego, woda, którą spuszczało, do połowy rzy zwręła tamę i wylała.

Ucierpiał jeden jedyny zaulek Praczkarnia i tyle.

Pomówiła czas połowu w tym roku właśnie mamy obecnie, a gospodarstwo rybne O.O. Misjonarzy, położone na poziomie

zaznaczyć mi wypadu, że czego, jak czego, ale obaw o katastrofę śmiało możemy nie mieć.

Stawy zabezpieczone są dostatecznie i zupełnie pewnie przez wylanie, kanały odchodowe działają wydmiennie.

Samo gospodarstwo rybne O.O. Misjonarzy, stanowi niewątpliwie jedno z dziwów miasta naszego.

Różnica poziomów stawów i nieszczęsnego zaulek Praczkarnia, rzeczywiście bardzo znaczna, a widok na miasto z ogrodów Misjonarskich... — słów braknie.

Znowu nie wiem, czy fotografia nasza będzie dość udana, aby dać laskawemu memu czytelnikowi pojęcie o tem jak to Wilno widziane ze wzgórz przy ul. Subocz, wygląda. W każdym razie dobre intencje nasz fotograf miał, fotografia udana mu się, jeśli klasa, papier, farba drukarska i t. d. na maszynie zawiodą, nie miećce państwa do niego, pana Modesta, pretensji. Młk.

Z SĄDÓW

Echa rewelacji drożdżowych.

Swego czasu w jednym z pism wileńskich, a mianowicie w „Wieczorze Wileńskim“ zamieszczony został cykl artykułów omawiających sprawy fabryki drożdży w N. Wilejce — Mozer i S-ka.

Artykuły te były dalszym ciągiem kampanii prasowej rozpoczętej na łamach jednego z pism stołecznych.

Jak wynikało z treści tych artykułów, firma Mozer usunęła swego pracownika i jednocześnie wspólnika koncesjonariusza p. Kowalskiego, co i wywołało burzę.

Od tego zaczęła się wojna.

Z koleji na łamy pism weszła wiadomość, że firma Mozer prowadzi „podwójną“ buchalterię.

Dotknięte tem kierownictwo firmy podało sprawę do Sądu wojskowego o ukaranie p. Kowalskiego za rozpowszechnianie kłamliwych, a szkodziących opinii firmy pogłosek.

Sprawa ta wczoraj znalazła się na w-kandzie Sądu Grodzkiego.

Jako popierający oskarżenie z ramienia rmy Mozer, wystąpił mec. Szyszowski z Warszawy, jako obrońca oskarżonego mec. Szeskin.

Sędzia p. Dowgiałło odczytał ogłoszenie wyroku do 6 bm.

Wanda — Powojenny mężczyzna. Ognisko — Noce Florenckie (Liliana i Dorota Gish).

Światowid — Nie ożenie się.

WYPADKI I KRADZIEŻE

(c) Nieuważni szoferzy. Na 6 km. od miasta na trakcie lidzkiej samochód nieustalonego pochodzenia wpadł na przejeżdżającą woz Rozy Kołtysowej z gminy solecznickiej. Podczas wypadku Kołtysowa została wyrzucona na kamienie i odniosła kilka ran, tak samo został ranny koń. Wóz uległ zniszczeniu.

Na ulicy Bakszta taksówka wpadła na stęp telegraficzny nie powodując wypadków z ludźmi.

(c) Odwiedziny się za nocleg. Rachmiej Dawidson (Radunski) przyjął do siebie na nocleg jakiegoś osobnika, który w nocy otworzył komode i skradł 425 zł. Gdy kradzież zauważono nieznajomemu już nie było.

(c) Nagły zgon. Z powodu ataku sercowego zmarła nagle Zofia Ass (Polocka 14) lat 74.

CO GRAJĄ W KINACH?

Heljos — Plomię miłości.
Miejski — Przeznaczenie.
Lux — z dymem pożarów.
Piccadilly — Siódmy cud świata (Grobowiec najdroższej żony maharadzy).

— (c) Okradzenie przyjeźdnego. Bronisławowi Aleksandrowiczowi przybyłemu z Augustowa wyciągnięto pod Halami portfel z 350 zł. i pasportem. Tak samo skradziono z kieszeni Władysława Niemczerskiego (Lwowska 7) 300 zł. podczas gdy jechał autobusem linii Nr. 1.

— (c) Przywłaszczenie pieniędzy z wypłaty robotnikom. Do policyjnego wyciągnięto z kasy 500 zł. na wypłatę robotnikom, zatrudnionym przy tych robotach i nienależnie do siebie przywłaszczył. Policja wszczęła poszukiwania za zbiegiem.

— (c) Brat — sprzeniewierca. Michał Stankiewiczowa (Cedrowa 31) oskarża swego brata Norberta Świątkowskiego (Cedrowa 20) o sprzeniewierzenie 750 zł. które on zdołał zainkasować na jej rachunek u dłużników. Okazało się, że Świątkowski spodziewając się, że siostra będzie się upominała o zwrot pieniędzy przeznaczone na jej utrzymanie, i wyjechał w niewiadomym kierunku.

— Wypadków za ubiegłą dobę zanotowano w Wilnie ogółem 59. W tem krańdziej 7, administracyjnych wykroczeń — 51, z kłóćci spokoju — 13 i t. d.

— Zatrul się spirytusem drzewnym Jan Sosnowski (mury po Franciszkańskiej). Samo bójce odwołano do szpitala żydowskiego. Powód targnięcia się na życie nieustalony.

RADJO.

Czwartek, dnia 5 września 1929 r.
11,56—12,05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał. 12,05—12,50: Poranne muzyki popularnej. Ork. pod dyr. L. Dimant'a. 12,50—13,00: Wystawa Poznańska mówi. 13,00—13,15: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 13,15—13,30: Program dzienny, repertuar i chwila literacka. 13,30—13,45: Tadeusz Strzelęski. 13,45—13,50: Transmisja z Warszawy. 13,50—14,00: Koncert solistów z Warszawy. 14,00—14,15: "Czego ludzie nie wymyślą" opowieść dzieciom Wujcio Henio. 14,15—14,30: Audycja literacka. 14,30—14,45: Program na dzień następny i sygnał czasu z Warszawy. 14,45—15,00: Pogadanka radiotechniczna. 15,00—15,15: Transmisja z Warszawy. 15,15—15,30: Koncert wieczorny. 15,30—15,45: Transmisja z Warszawy. 15,45—16,00: Muzyka taneczna z "Oazy".

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, I-go rewiru m. Wilna, zamieszkały w Wilnie przy ul. Niemieckiej 35, na zgodzie z art. 1030 U.P.C. obwieszcza, iż w dniu 19 września 1929 roku o godz. 10-ej rano w m. Tuskulany (obok m. Wilna) odbędzie się sprzedaż za licytacji publicznej majątku ruchomego, Czesława Wojszowico, składającego się z dwóch krow, oszacowanego na sumę 1000 zł. na zaspokojenie pretensji Józefa Bielewicza.

Komornik Sądowy (—) A. Uszyński.

SPORT

REGATY WIOSLARSKIE O MISTRZOSTWO WILNA.

Mistrzostwa wioślarskie Wilna zostały ukończone. W przebiegu trzech dni zmagali się z sobą osady wszystkich wileńskich klubów oraz nieliczne zresztą zgłoszeni zawodnicy zamojskowie.

Pierwsze dwa dni — przedbiegi nie zgromadziły na przystankach większej ilości publiczności, w niedzielę rojno było nad Wilgą. Zawody przyniosły na ogół wyraźne zwycięstwo AZS'u. Akademicy poprawili się od r. ub. znacznie. Wil. T-wo Wioślarskie zaś przeżywa widać kryzys jak również 3 sapa i Pogon.

Wyniki poszczególnych biegów były następujące:

Bieg jedynek wioślarskich o mistrzostwo Wilna — Witkowski (Wil. T.W.)

Bieg czwórek półwioślarskich — osada Wil. T.W. (ster. Rewkowski) przed Pogonią. Pojedynki pań. Bykowska (3 sapa), Pieniążkiewiczówna (Warsz. kl. Wiośl.).

Wyrzwy wioślarska gdyż warszawianka wpadła do wody.

Bieg czwórek półwioślarskich młodzieży wyrzwy osada Pol. kl. sp. (ster. Ziemięć) przed Wil. T.W.

Bieg czwórek młodzieży pań — AZS przed Pogonią.

W biegu dwójek wioślarskich ze sternikiem zwyciężyli akademicy przed Wil. T. Wiośl.

Bieg czwórek półwioślarskich młodzieży szkolnej przyniósł zwycięstwo uczniom szkoły Technicznej przed osadą państwową szk. rzemieślniczej.

W biegu czwórek półwioślarskich pań zwyciężyły studentki przed osadą PKS.

Clou wioślarski, bieg czwórek wioślarskich o mistrzostwo Wilna przyniósł zwycięstwo najlepszym obecnie w Wilnie klubowi wioślarskiemu — AZS'owi. O cztery długości w tyle przysłał łódź Wil. T.W.

Publiczność obserwująca regaty informowana była przez gigantofony Philipsa.

Na srebrnym ekranie

"PROMIEN MIŁOŚCI" W HELIOSIE.

Następca tronu państwa liżia, ekscentryczny młody człowiek, wyjeżdża z kraju i zamieszkuje w jednej ze stolic incognito — jako hr. Casati. W poszukiwaniu coraz to nowych wrażeń poznaje przypadkowo uroczą ekwilibrystkę Blankę, występującą w wędrownym cyrku. Zaczyna się forsonne, acz niefortunne zdobywanie serca Blanki, serca zajętego już. Szczęśliwym kandydatem na męża Blanki jest jej kolega cyrkowy — blazen Tito, sobowtór hr. Casati.

To podobieństwo obu adoratorów jasno widoczne. Prawdopodobnie szeregi nieporozumień. Prawdziwy następca tronu ginie w walce z ręką Tita, a on sam zatrzymany zostaje przez delegatów liżi przybyłych aby oznajmić mu, że został królem.

Następuje szereg mało prawdopodobnych sytuacji. Tito jest królem, Blanka chce go zamordować myśląc, że jest to b. hrabia — rzekomy morderca Tita. W rezultacie sytuacja wyjaśnia się i kochankowie wracają do cyrku.

Fabula, jak widać z tego streszczenia banalna i jedynie doskonała gra Ronald Colmana (Tito hrabia) oraz przemiana twarzyczka Wilmy Banky (Blanka) ratują sytuację. Gros akcji odbywa się w cyrku co daje możliwość widzowi obserwowania szeregu numerów artystycznych.

Nad program wyświetlono kronikę Polskiej Agencji Telegraficznej. ("Aktualia") te odnoszą się okresu zimy ubiegłej i oraz trochę widoczków z Penin niewątpliwie ciekawych ale widzianych już kilkakrotnie.

Polszczyzna napisów filmu "Promień miłości" wola o pomstę do Boga, ilustracja muzyczna możliwa.

Omega.

GIEZDA WARSZAWSKA

4 września 1929 r.

Dewizy i waluty:

	Tranz.	Sprz.	Kupno
Dolary	8,88,5	8,90,5	8,86,5
Belgia	123,94	124,25	123,63
Kopenhaga	237,35	237,95	236,75
Budapeszt	155,60	155,90	155,20
Holandia	357,31	358,25	356,41
London	43,23,5	43,34	43,13
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Oslo	237,52	238,12	236,92
Paryż	34,90,5	34,99,5	34,81,5
Praga	26,39,5	26,45,5	26,33,5
Szwajcaria	171,65	172,08	171,22
Stokholm	238,87	239,47	238,27
Wiedeń	125,56	125,87	125,25
Włochy	46,65	46,76	46,54
Marka niemiecka	212,25		

Papiery procentowe:

Polityczka inwestycyjna 117,25—117,75
Dolarówka 58—59. 10 proc. kolejowa 112,50. 5 proc. pożyczka konwersyjna 50,50. 7 proc. stabilizacyjny 91,50. 8 proc. L. Z. B. Gosp. Kraj. Banku Roln. obligacja B. Gosp. Kraj. 94. Te same 7 proc. 83,25. 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 48,75. 8 proc. warszawskie 67,25—67,50 10 proc. Siedzieć 67

Akcje:

Bank Polski 160,50 — 166 — 166,25
Zachodni 70 Związek Spółek Zar. 78,50. Elektrycznia w Dąbrowie 90 Węgeli 67. Spiess 136 Lilpop 29,25 Norblin 114. Ostrowiec 83. Parowoz 25—25,50. Starachowice 26,50.

10228. I. A. Firma: „Amdur Chaja”. Siedziba w Braślawiu, ul. Piłsudskiego 72. Przedmiot — sklep bakalejny — galanterijny. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Amdur Chaja, zam. tamże. 1159 — VI.

w dniu 17. 6. 29 r.
10048. I. A. Firma: „Goldman Gierszon”. Siedziba w Duniłowiczach, pow. Postawskiego. Przedmiot hurtowy skład piwa. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Goldman Gierszon zam. tamże. 1160 — VI.

10049. I. A. Firma: „Szchryja - Goldsmid Dawid”. Siedziba w Iwju, pow. Lidzkiego. Przedmiot — hurtowy skład piwa. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Goldsmid Dawid zam. tamże. 1161 — VI.

10050. I. A. Firma: „Gomulski Wincenty”. Siedziba w Postawach, ul. Wileńska 6. Przedmiot — sklep mięsa, wędlin i pieczywa. Firma istnieje od 1925 r. Właściciel Gomulski Wincenty zam. tamże. 1162 — VI.

10051. I. A. Firma: „Gordon Ester”. Siedziba w Miadziole, pow. Postawskiego. Przedmiot — sklep resztek bławatnych i galanterji. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Gordon Ester zam. tamże. 1163 — VI.

10052. I. A. Firma: „Gordon Icko”. Siedziba w Duniłowiczach, pow. Postawskiego. Przedmiot — sklep obuwiu. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Gordon Icko zam. tamże. 1164 — VI.

10053. I. A. Firma: „Gordon Neuch”. Siedziba w Miadziole, pow. Postawskiego. Przedmiot — sklep bławatno — galanterijny. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Gordon Neuch zam. tamże. 1165 — VI.

Już się wszyscy przekonali

Ż E

Nabywca losu kolektury E. LICHTENSTEIN się wzbogaca

Nabywca losu kolektury E. LICHTENSTEIN się raduje

Nabywca losu kolektury E. LICHTENSTEIN zdobywa fortunę

Nabywca losu kolektury E. LICHTENSTEIN zabezpiecza swój byt

Nabywca losu kolektury E. LICHTENSTEIN pozabawion kłopotów

Nabywca losu kolektury E. LICHTENSTEIN ma zapewnioną przyszłość.

Clagnienie wielkiej 5 klasy 19 Lot. Państwowej

już od 7 września do 9 października 1929 r.

Główna 750.000

i wiele, wiele innych imponujących sum.

Co drugi los wygrywa.

A więc obywateli! Wszyscy po kupno losu obecnej 5 klasy do prawdziwego siewcy szczęścia

E. LICHTENSTEIN

Wilno, Wielka 44

Centrala kolektury: Warszawa, Marszałkowska 146.

Zamówienia prowincji załatwia się odwrotną pocztą.

Należność wpłacać można do PKO konto 81051.

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 5 do 8 września 1929 r. włącznie będzie wyświetlany film:
CÓRKA WODZA
Dramat w 10 aktach. W rolach głównych: FRED THOMSON i NORA LANE. Kasa czynna od godz. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6-ej. W niedzielę i święta kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od godziny 4-ej.

KINO-TEATR „HELIOS”
U W A G A. Wymarzona para kochanków, ulubieniec publiczności WILNA BANKY i RONALD COLMANA w fascynującym dramacie erotycznym **„PŁOMIEŃ MIŁOŚCI”** Rzecz dzieje się współcześnie
Atrakcyjna wyjątkowo fascyn. treść. Koncertowa gra. Nadzwyczajna wystawa. Wszelki sukces Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10, 15.

Ostateczny czas! Decydująca chwila!

Obywateli! Pojutrze 7-go września rozpocznie się już ciągnięcie **5 KLASY**

19 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej której główna wygrana wynosi

zł. 750.000

a co drugi los stanowczo wygrywa

Największa i najszcześniejsza Kolektura

Polskiej Państwowej Loterii Klasowej

H. MINKOWSKI

Wilno, Niemiecka 35. Telefon 13-17.

P. K. O. 80.928.

Centrala w Warszawie, Nalewki 40. Telefon 296.35.

P. K. O. 3553.

Oddział w Lidzie, Suwalska 28. Tel. 136.

P. K. O. Nr. 20.439.

Uszczęśliwiła już tysiące graczy, bowiem posiada zawsze szczęśliwe losy!!!

Nie zwlekajcie! Czas jest drogi!

Ciągnięcie 7-go września i trwa do 9 go października.

Można się łatwo wzbogacić, żyć w dostatku i dobrobycie—bez trosk codziennych... A więc pocóż zwlekać?

Śpieszcie zatem cempredziej do najszcześniejszej kolektury

H. MINKOWSKI WILNO, NIEMIECKA 35

gdzie szczęście stale sprzyja graczom

Zlecenia zamiejscowe skutecznie natychmiast po wpłaceniu należności na nasze konto P.K.O. 80.928.

Ogłoszenie przetargu

Dyrekcja K. P. w Wilnie ogłasza niniejszym przetarg publiczny na dzierżawę restauracji (bufetów) na stacjach: Andrzejkowice, Augustów, Bielany, Brześć Centr., Czarna Wieś, Drohiczyń, Dubica, Grajewo, Hucie, Horodyszcz, Juchnowice, Kienia, Knyssyn, Landwarów, Leśna, Lachwa, Lyntup, Mikaszewice, Mordy, Nowogród, Olechnowice, Parachonk, Piasek, Platerów, Podbrzezie, Podwilie, Różany Stok, Sobibór, Sokółka, Usza, Wąłki, Włodawa, Wolkowsk C. III kl. Ziabki, Zahacie, Zednia.

FRYZJERNI na st. Grodno, Luniniec, Stółce, Suwalki, Wilno.

STRAGANY na st. Gieladnia i Giełbokie, z terminem objęcia 1-go listopada 1929 r.

1) Osoby ubiegające się o te dzierżawy, mają wnieść oferty do Prezydium Dyrekcji K. P. w Wilnie, najpóźniej do dn. 20 września r. b. godz. 12-ej w południe

2) Oferty, z oznaczeniem cyfrowym i słownym oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego w złotych, należy składać pod adresem PREZYDIUM DYREKCJI KOLEI PAŃSTWOWYCH W WILNIE, ul. Słowackiego 2, w kopercie z napisem: OFERTA NA DZIERŻAWĘ.

3) Oferenci mają wyrazić stwierdzenie w ofertach, że warunki dzierżawy znane im są dokładnie.

4) Równocześnie z wniesieniem oferty, należy złożyć w Kasie Głównej Dyrekcji wadium w wysokości:

6500 zł. dla restauracji Brześć Centr.

600 zł. dla bufetu Piasek.

500 zł. dla bufetu Podbrzezie.

300 zł. dla bufetu Lyntup, Wolkowsk Centr. III kl.

250 zł. dla bufetu Augustów, Landwarów, Włodawa.

200 zł. dla bufetu Grajewo.

150 zł. dla bufetu Sokółka, Ziabki.

100 zł. dla bufetu Andrzejkowice, Hucie, Zahacie.

75 zł. dla bufetu Czarna Wieś, Dubica, Lachwa, Mikaszewice, Nowogród, Platerów.

50 zł. dla bufetu Juchnowice, Knyssyn, Mordy, Olechnowice, Parachonk, Podwilie, Różany Stok, Usza, Zednia.

25 zł. dla bufetu Bielany, Drohiczyń, Horodyszcz, Kienia, Leśna, Sobibór, Wąłki.

750 zł. dla fryzjerni Wilno.

230 dla fryzjerni Grodno.

30 zł. dla fryzjerni Luniniec, Stółce.

25 zł. dla fryzjerni Suwalki.

35 zł. dla straganu Gieladnia.

25 zł. dla straganu Giełbokie.

Jeżeli oferent, którego ofertę przyjęto, z jakichkolwiek powodów nie zawrze umowy dzierżawnej na znanych mu warunkach dzierżawy, lub też nie obejmie dzierżawy w terminie umówionym, to zatrzymane na poczet kaucji wadium przypada na rzecz Skarbu Państwa. Kwit na wpłacone wadium winien być dołączony do oferty.

5) Ważność i skuteczność prawną zawrzeć się mającej umowy dzierżawnej, jest zawisła od uzyskania przez dzierżawcę właściwej koncesji (patentu) w myśl obowiązującej ustawy.

6) Oferenci są związani swoimi ofertami przez przeciąg 8 tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert.

7) Dyrekcja zastrzega sobie prawo oddania wyżej wymienionych dzierżaw według swego uznania jednemu z pośród oferentów, lub innej osobie z wolnej ręki nie bacząc na wynik postępowania licytacyjnego.

8) Dyrekcja K.P. w Wilnie nie bierze na siebie odpowiedzialności za niezawinione niedotrzymanie oznaczonego w ogłoszeniu terminu oddania przedmiotu dzierżawy.

9) Oferent, którego ofertę przyjęto ponosi koszt ogłoszenia przetargu.

10) Informacji bliższych udziela W-I Osobowy codziennie, oprócz dni świątecznych w godzinach urzędowych. Otwarcie ofert nastąpi 20 września 1929 r. Wilno, dn. 26. VIII. 1929 r.

DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH W WILNIE.

Firma egz. od 1874 r.
Skład Fortepianów, Pianin i Fisharmonji
K. Dąbrowska.
Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.
Wielki wybór najlepszych zagranicznych i krajowych instrumentów tylko gwarantowanej jakości
SPRZEDAŻ I WYNAJĘCIE.

Uwagde PP. ziemian i właścicieli lasów.
Pierwszorzędna siła w sprawach drzewnych, finansowych, podatkowych, prawno i ogólnoadministracyjnych, człowiek nieskazitelnego opinii, zaufania godny, na poważnym stanowisku, sfer ziemiańskiej, lat 34, z wyższym wykształceniem — obejmie odpowiednie stanowisko, pragnąc zamienić miasto na wieś Łask. koresp.—Warszawa 1. Skrzynka 107.

Do wynajęcia willa z 10 pokojami, 6 ubikacji, z centralnym ogrzewaniem i wszelkimi wygodami, mieszcząca się w ogrodzie, w centrum miasta położona. Informacji udziela administrator p. Racan W. P. Puhulanka 17 (były 11) lub telefon 855.

Nawozy sztuczne
NAJTANIEJ sprzedaje
Sklep Rolniczy
Szwarcowy 1 (Wielka 15).

Poszukujemy mieszkania
partowego, kilkupokojowego, na zakład przemysłowy w okolicy ul. Garbarskiej, Tatarskiej, Mostowej, Arsenalskiej. Oferty do administracji „Stowa” pod S. S.

Niniejszym unieważniam dwa weksle
po 100 zł. wystawione przeze mnie w bilanco p. Stekiewiczowi Antoniemu zam. w Wilnie Śr. Michałski zaulek 12 i ostrzegam przed nabyciem tychże. Inż. Stepanuk Włodzimierz.

ŻĄDAJCIE
we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odciśków
Prow. A. PAKA

LEKARZE
Kosmetyka

DOKTOR B. GINSBERG
choroby weneryczne, syfilis, skórne, lu. doskonal. odświeża, WILEŃSKA 3, te-usuwa jej skazy i lefon 567. Przyjmuje braki Gabinet Racjonalnej Kosmetyki Lecznicyz w. wsp. i asystentki Klimkiego-Go. Wilno, Mickiewicz-31 m. 4. Sztuczne ne opalenie cery Leczenie włosów od wypadania i łupieżu.

DOKTOR D. ZELDOWICZ
choroby weneryczne, syfilis, nierzadko moczowicy, od 9—1, od 5—8 wiecz. Elektroterapia (diatermia).

Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa
KOBIECIE, WENERYCZNE, NARZĄDOW MOCZOWY, od 12—2 i od 4—6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

DOKTOR A. BLUMOWICZ
Choroby weneryczne, skórne, i syfilis. Przyjmuje: Oferty: Wil. Ag. Reklamowa, Wilno, Wielka 14.

Doktor-Medycyn A. CYMBLER
choroby skórne, weneryczne i moczowicy. Elektroterapia, słońce górskie, w. 1—2 pokoje do FRANCUSKI od 6—12 chłopców od 6—12 Mickiewicza 12, róg sówem mieszkaniu, z Tatarskiej 9—2 i 5—8 telefonem. Antokol W.Z.P. 43 ska 24-a m. 1-a. —0

Do wynajęcia:
1) mieszkanie 3 pokoje, przedpokój i kuchnia. 2) sklep z pokojem. Kalwaryjska 27.

Solidnemu
samotnemu lokatorowi 1—2 pokoje do wynajęcia w luksusowym mieszkaniu, z łazienką, w. 12—2 i 5—8 telefonem. Antokol W.Z.P. 43 ska 24-a m. 1-a. —0

Dr. POPILSKI
choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje wejsciem od 11X do od godz. 10 do 11 od wynajęcia. Pańska 4 5—7 p.p. W.Puhulanka m. 2. —0

Dr. G. WOLFSON
weneryczne, moczowicy, skórne, i nek. Oferty do adm. Wileńska 7, tel. 1067. —L115

AKUSZERKI
Akuszerka Smiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny usuwa zmarszczki, pieg, w. 1 do 6 pokoj, zgłupieć, brodawki, ku-szenia przyjmujemy r. 24, wyp